



17035

I

Mag. St. Dr.

P

Wojciech.

Biessickierskiego A. Jana Augusty
na: Szlachcie polski starożytny,
na pogrzebie Wojciecha Wybra-
nowskiego.

w Lubl. u Pawła Konrada. 1632.

PANEG. et VITAE

Polon. 4^o

NE 1174.

XIII 97

SZLACHCIC
POLSKI
STAROZYTNY.

Na Pogrzebie sławney pamięci
Jego Młci Pana

WOYCIECHA
WYBRANOWSKIEGO
Z WYBRANOWA,

KLEYNOTV PORAT, WYSTAWIONI
w Kościele Krásnickim Farnym.

OD X. IANA AVGVSTINA BIESSLEKERSKIEGO
Kanonika Zakonu Swietego AVGVSTI-
NA Congregationis Lateranensis.

CVM LICENTIA SVPERIORVM.

W LVBLINIE, V Pávta Konráda, 1672.



OMnes boni semper nobilitati fauemus, & quia uti-
 le est Republicæ nobiles esse homines, dignos ma-
 ioribus suis; & quia valere debet apud nos, clarorum
 hominum senex de Repub. meritorum memoria,
 etiam mortuorum. Tullius Pro Sextio.

WSzyscy dobrzy zarówno Szlachectwu sprzyia-
 my / y pożyteczno iest / aby w Rzeczypospoli-
 tey / ludzie szlachetni byli godni Przodków swo-
 ich; y ma być w nas zacnych ludzi dawna w
 Rzeczyposp: zasług pamiątka /
 chocia umarłych / zc.



1703 5 I

Do Szlachetnie vrodzonych Ich
Mściow Pánow/

P. MARCINA Y P. THO-
MASZA W Y B R A -
NOWSKICH, Z WYBRANOWA.

Różnymi sposobámi człowiek dłużnikiem (v-
czy S. Thomáš) zostáie/ ábo dla różney zas-
cności/ ábo dla różnych dobrodzieystw wziętych:
táť w tym iáko y w támtym pierwsze mieysce
trzyma Pan Bog/ bo y nazacnieyszy iest/ y nam ie-
steństwa/ ábo wiec bytności/ pierwsze iest przy-
czyną: á powinni/ ná wtorym mieyscu są Rodzi-
cy/ bo y ci są druga przyczyna nášzey bytności ná
świecie/ y wychowania/ dla tego po Pánu Bogu
nawiecey Rodzicom iestesmy powinni. Co Bog
swym Przykazaniem/ náturá sama rzeczca/ Philo-
zophowie rozumem obwárowáli. *Diligere Pa-
rentes, prima lex natura.* Pierwsze przyrodzone
práwo/ milowác Rodzice. Dla czego? Odpo-
wiáda Medrzec. *Memento quoniam nisi per illos na-
tus, non fuisses.* Pámietay żebyś ieno bez nie vro-
dzony/ nie byl. Inše rácye/ krotko Cicero záwia-

Eccle. 7.

zał / dla czegośmy Rodzicom nawiecey wiinni.
*Parentes charissimos habere debemus, quod ab his vi-
 ta, patrimonium, libertas, ciuitas tradita est.* Rodzi-
 ce mieć namilżymi mamy / bo od nich żywot / ma-
 ietność / Oczysta / wolność / Miasto dane są.
 Rzeczne z Philozophem. Kto watpi / ieżeli trzeba
 Bogá chwalić / ábo czcić Rodzice / ten nie potrze-
 buie wywodow / ale káramia. Wziawşy od Ro-
 dzicow żywot / wszytko bierzemy / wrodzenie / wy-
 chowanie / ćwiczenie / dobrotnienie / ozdobe. Ktore
 prawem swym miłość / pożąnowanie ku Rodzi-
 com / posłuszeństwo / po działkach wyciągają.

Weyrzawşy ná Wnćciow **MM. PP.** Wy-
 bránowscy / widze zescie Wnć ; Boże / przyro-
 dzone / rozumem obwárowáne práwo / ku sla-
 wney pámieci Jego **MM.** Pánu Oycu skutkiem po-
 kazáli. Miłość tak wnetrzna / iáko y powierzchna /
 przez cały żywot áffekt Synowſki oświadczyli :
 pożąnowanie / vsługi pokazály / posłuszeństwo /
 uczynki od niego rozkazáne / od Wnćciow ziszczo-
 ne ogłosily. To wszytko / ácz záwsze / osobliwie ie-
 dnań przy ostatnim kresie Slawney pámieci Je-
 go **MM.** Pána Oycá Wnćciow : widzielişmy / Mi-
 losć Wnćciow : do konájacego zgrómádzila / po-
 żąnowanie pogrzeb ozdobilo / posłuszeństwo ciá-

to na rozkazanym miejscu do grobu włożyło. Wspominają dawni Historycy dwu Bracię/ za obraz pobożności ich malując. Bitona y Cleobesa Greki/ iż matka zstąpiła/ sami sie w woz za przaghy do Kościoła Junony/ przywiezli. W m. do Kościoła do grobu od nieboszczyka naznaczonego/ prawie na swych ramionach Rodzicą w prowadzili. Na ktorey pobożności nie przestając/ zawoła Jey Mści: P. Matki Wmćior. Pániey bogoboyney/ Cnotami stanu swęgnależytymi ozdobioney/ użyłście mie abym według zwyczaju ludzi zacnych miał Kazanie Pogrzebne/ z czego m sie nie wymowil/ wiedząc o wysotich cnotach a prawdziwego y Starożytnego Polskiego Szlachcica godnych Jego Mści: Pana Oycá Wmćior MM. PP. ktore rzetelnieyszego zálecenia potrzebowały. Atoli po iakimkolwiek Kazaniu moim nastąpiło/ tak Jey Mści: Pániey Rodzicielki Wmćior: iako y samych Wmćior: Mćiwych Panow zádanie / abym to podał do druku/ com w Kościele przy ozdobnym pogrzebie / mowil. Zezwolilem / a mátemu Kazaniu dálem tytuł. SZLACHCIC POLSKI, bom wrodzenie / ozdobe / postępi / méstwo / slawe / godności Szlachectie w Jego Mści: Pánu Oycu

Wmiciow wpatrzyli iak w obrazie. Ktory piorkiem
wymalowanossy/Wmiciow: N. N. PP. oddacie/
abyście go Wmici. mając przed oczyma/ swoją rze-
czę wyrażali.



••••• ••••• •••••

KAZANIE

*QUASI ROSA PLANTATA, SUPER
RIVOS AQVARVM FRUCTIFICATE.
Eccl. 39. Vers. 17.*

*Iako roża szczepiona przy wod strumieniách,
czynicie pożytek.*

N Jezbedney śmierci / żaden malarz y sztucz-
nemu Apellesowi rowny / tak iaka jest /
wykonterfetować nie może: Sztuki iey wi-
dzimy; samey nie widzimy; abowiem jest niewi-
doma: Málniz iednak rzeczy szczerze duchowne /
y oku nie podlegle: czego ile wpatruie / Bog sam
jest przyczyna / ponieważ rozkazał Moyżeszowi /
Duos Cherubin aureos & productiles facies ex utraq;
parte oraculi. Dwa Cherubiny złote / bite / uczynisz /
z obu stron wblągania / abo strzynie. Żład każdy
widzi pierwszą obrazow przyczynie Boga same-
go / á tym sie brzydzić nie może Bog / Co sam po-
stańował. Tenże Pan Bog obraz śmierci / choć
niewidomey pokazał Janowi świetemu / iako
samże w Obiawieniu swym opisał: *Ecce equus pal-*

Exod. 25.

Apocalip. 6.

lidus,

*lidus, & qui sedebat super eum nomen illi mors, & infernus sequebatur eum, & data est illi potestas, super quatuor partes terra. Oto tón plowy / á ktery siedzial ná nim má imie smierc / á zá nim nástepowálo Pieklo / y dána mu iest władzá / ná cztery czesći zemie: Stráshny Obraz smierci / ále stráshnieysze po nim Pieklo / o korym Izaiasz. Dilatauit infernus animam suam, & aperuit os suum absque ullo termino. Rozszerzylo Pieklo dusze swoje / y otworzylo pászczeké swoje bez gránice. A kto wie ná ktorá strone / iáko drzewo podciete pádnie? predko / nieopowiednie: by namoznieyszy. Kazal Pan Bog vlc Cherubiny od wlasnosci / wizerunk biorac z strzydlati / bo sa Duchowie predkolotni / tak y smierc ná toniuz predka iest y harda / ná toniu siedzi / á wladze po wszytkim swiecie rozsciaga *Pallida mors aequo pulsat pede pauperum tabernas Regumq; turres, Jednáko smierc do vbozich chalup iáko y do palacow Krolowskich koláce. Dobrze napisal Seneca. Tibi crescit omne, & quod occasus videt, & quod ortus. Tibi Mors paramur. Sis licet segnis properamus ipsi. Prima qua vitam dedit hora, carpsit. Tobie sie rodzi / y to co zachod / y co wschod sloneczny widzi. Tobie sie gotuiemy smierci. Bys dobrze leniwa byla / sami**

Izaiz 5.

Horat.

In Hicub.

sie kwapiemy: Pierwsza godzina / ktora zywoť da-
 ła / samaż go wrwała. Prawdziwie Ezechiasz na-
 rzekał: *Dum adhuc ordiret, succidit me.* Gdy m ie-
 szcze zaczął rżanie żywoťa moiego / podciął
 mie; od pierwszej godziny żywoťa / umierać po-
 czynamy. Wiele w piśmie Swietym y v Philo-
 zophow krotkości żywoťa ludzkiego mamy podo-
 biensťwa: Nmie sie z inszych do kwiatu stosowanie
 podoba. Sama rzecz Job doznawszy / powie-
 dział. *Qui quasi flos egreditur, & conteritur, & fu-
 git velut umbra, & nunquam in eodem statu permanet.*
 Człowiek iako kwiat wychodzi / y zarty by-
 wa: a wieka iako cień / y nigdy w iedney mierze
 nie wytrwa. Wychodzi z macierzynskiego żywo-
 ťa / a zaraz go boleści rozcierac poczynają / aż po
 chwili zmitnie. Coteż Psalmista wyrażil. *Homo,
 sicut scenum dies eius, tanquam flos agri sic effloret.*
 Człowiek / iako siano dni iego / iako kwiat polny
 tak okwitnie. Pożorna iest na wiosne łała / kwia-
 teczkami iakby gwiazdami rozlicznymi ozdobi-
 na / a po chwili zkożona / ozdobie swoje traci. Nie
 bez przyczyny rzeczone / iako kwiat polny / tak o-
 kwitnie; ten niebezpieczeństwu z wielu miar pod-
 lega iako nieogrodzony: wrwie komu sie podoba /
 bestya podepce / pozrze / sloneczne gorąco zpalil

Izaie 38.

Cap. 14.

Psal. 102.

Kósiarz podetnie kosa/ robať podgryzie/ gdy sie iá-
 ko Jonas czlowiek vbespieczý. Mamy przed so-
 bą kwiat/ między kwiatami przednieyfy Roza/
 ále kwiat vpádly/ Szlachetnie wrodzonego P.
 WOYCIECHA WYBRANOWSKIEGO. Roza go zowie/
 bo prawdzíwy PORATA potomek/ Herbu Roza;
 kwitnał á czas nie máty w Ogrodzie Korony Pol-
 skiey/ smierć go niewzyta zniosta/ podciela/ ztarla.
 Leży w oczách nášých kwiatowi zwiedlemu po-
 dobny/ leży roza swey wrodzoney piekności po-
 zbywšy/ ále nie wšytkiey. *Nam quasi Rosa planta-
 ta super riuos aquarum fructificauit.* Abowiem iáko
 roza przy strumieniách wod wśádzona owoc zo-
 stáwil/ godzien przecie politowánia y smutku. *Super
 mortuum plora, defecit enim lux eius.* Plácz nád
 vmárlym/ ábowiem swiátlo iego wstálo. Dla te-
 goście sie ná ten plác zácháli/ iedni przyiacielstím
 zwiáskiem/ á drudzy kwiá spoieni/ ábyście žal w
 sercách záwárty oświádczyli. Uczyniliście rosta-
 záníu Bożemu dosyc. *Fili in mortuum produc lachry-
 mas, & quasi dira passus, incipe plorare, & secundum
 iudicium contege corpus illius, & non despicias sepul-
 turam illius.* Synurnád vmárlym lzy wyleway/ á
 poczni plákác / iákobys co okrutnego cierpiat / y
 podług rozsádku przytryi ciáto iego / á nie zánie-

Ezech. 22.

Ecclef. 38.

dbyway

dbywaj pogrzebu iego. Żaluyście Przyiaciele wier-
nego przyiaciela: ale osobliwie żaluy zacna Mat-
żonko pozostala / żaluyście zacni Potomkowie / uż
sie wam Roża otwitła nie wroci. Tym sie
cieście / iż nie iedno w domu waszym wonność Ro-
żey piekność / pożytek / ale y w Rzeczypospolitey
naszey / Starożytnym Szlachcicem Polskim be-
dac / zostawioşy wam / y potomnym synom
koronnym obraz starożytnego szlachcica pol-
skiego / ymari. O czym na Kazaniu dzisiey-
szym / mowić bede.

Opatruie dobry gospodarz mieysce drzewu
ktore sadzi przystoynne: *Quasi rosa plantata super
riuos aquarum.* Jako roża szczepiona przy strumie-
niach wod. Dodaią strumienie wilgotności / aby
nie zwiedła. O mezu cnotliwym rzekł Dawid.
*Erit tanquam lignum, quod plantatum est, secus de-
cursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore
suo, & folium eius non defluet.* Bedzie iako drzewo
ktore wsadzone iest nad zciekaniem wod / ktore
swoy owoc da czasu swego / a liście iego nie opa-
dnie. Podobnym obyczaiem roża nasza wsadzona:
dawno bedac skazie podległa iednak po wszytkie
dni żywota pożytki Oyczyźnie przynosiła / y liście
iey do czasow terażnieyszych nieopadło Przedwie-

Psalm. 1.

Ecclef. 24.

czna Mądrość sama o sobie rzekła. *Quasi Cedrus exaltata sum in Libano, & quasi Cypressus in monte Sion, quasi palma exaltata sum in Cades, & quasi plantatio rose in Iericho.* Wyniesionam wzgore iako drzewo Cedrowe na Libanie / y iako Cypris na gorze Sionie / wywyższylam sie iako palma w Kadese / y iako szczerzenie rozey w Jerychu. Dwoiatkie a rozne mieysca gorne y niske widze: na wysokich gorach wysokie drzewo / a na nizinie drzewko pokorne roza. Mądrość przedwieczna wysokie mieysce trzyma / o ktorym w tymże rozdziale mowi: Jam wyszła z vst Najwyższego pierworodna przed wszytkim stworzeniem / iam sprawila na niebie / aby wschodzila swiatlosc mieszkajaca. To mieysce przystoynne samey Mądrości przedwieczney / wedlug natury Boskiej / ktora wynioslych Cedrow / Cypressow / Palm / Anyolow / Archanyolow / Cherubinow / nasadzila w niebie. Miedzy ludzmi zasie obrala Mądrość wedlug natury ludzkiej / mieysce niske. Bo tamze mowi: Przykazal y rzekl mi Stworzyciel wszech rzeczy ktory mie stworzyl: Niektay w Iakobie / a w Izraelu wezmi dziedzictwo / to jest na ziemi. Ktak wedlug Bosstwa Syn Bozy / z vst Bozych ktore na pocztku bylo / a slowo bylo v Boga / a Bog byl slowem /

Ioann. 1.

przez

przez ktore sie stalo wshytko / a bez niego nic sie nie
 stalo: Niebá y ziemie Stworzyciel wysoko sie
 kładzie. A stworzeniem sie stawshy miszo wszczepio-
 na mądrości: *Verbum caro factum est*, Słowo stá-
 lo sie ciálem: *Quasi plantatio rosa in Iericho*. Aby z
 Jeruzálem do Jerychá zstepuicemu / złupione-
 mu czlowiekowi porámonemu lekárstwo przy-
 niosła: Stal sie Syn Bozy odmianie tego swiá-
 tá podleglym / chcąc ludzie pod Jerychem mieszká-
 iace szczepić / aby od nich pożytek odbierał: miedzy
 ktoremi násze rozá P. W. WYBRANOWSKIEGO wsa-
 dzil ná miejscu tego swiáta sposobnym. Gdzieś
 go przecie wszczepil: W Koronie Polskiej / iáko
 w slicznym ogrodzie. Ná iákim miejscu: *Supra
 riuos aquarum*, nad zbiegiem wod żywych / przy
 Miescie Gnieznm nazwanym / z kąd sie Wiara
 násza Kátholická w Polšcze rostrzewila: gdzie sie
 nam Polakom obietnice narodom Pogańskim od
 P. Boga dane ziscily. Obiecowal / *Ecce ego facio no-
 ua, & nunc orientur, utique cognoscetis ea, ponam in
 deserto uiam, & in uio flumina*. Oto ia uczynie no-
 we rzeczy / y teraz wzmidá / a záprawde poznacie
 ie / poloże ná pustyni droge / y ná bezdrożney rzeki.
 Rzecz y Polakow nowa / bo o Chrystusie P: bli-
 sko tysiąca lat nic nie slyszeli: y poznalismy / iz gdzie

Ifai. 43.

nogá slug Chrystusowych pierwey nie postala / te-
 raz Boskiey znátomosci gošciniec vtorovaný:
 gdzie wody láski Božey nie bylo / á teraz rzeki iey
 plyná. Pustyniá Polská byla / á iáskina sprosney
 gádziny: chwalili Przodkowie nášy iáko y drudzy
 pogámie / Jowiszá / Mársá / Plutóná / Venusá / Di-
 áne / sprosne ludzie / plugáwe niewiásty: swym ich
 iezykiem názywájac Jessa / Marzaná / Ládó / Uia /
 Zyzyliá / Dziejánná. Troie dziny: Až Bog w
 miłosierdziu swoim nieogárniony zá Miecisláwá
 Kázecia / Ktory nie tylko ná cieie / bo sie byl slepo
 národził / ale y ná duszy ošwiecony / Wiáre Chrze-
 ściánská / Kátholická / Rzymská / przyiásl. Sáczym
 zbáwienna swiátlošć Polšte ošwieciá Roku
 Páńskiego 965. Wypádlá z pustyniey rzeká láski
 Božey hoyna / nowo Pan ochrzczoney / Kóšcioly
 pobudowal / dziesieciný nádal / bátwochwálstwo
 wytkorzenil / á Páństwo Synowi swemu Bole-
 sławowi w swietey Wierze lat 35. przepedziwošy
 podal / w Wierze powšechniey y w Kycerskich
 postepkách slawnemu. Sá tego pánowánia S.
 Woyciech po Kobercie ná Arcybiskupstwo
 Gnieźnienskie wstapil / y Wiáre powšechná po-
 množyl. Popprzedzil do Polški Brat iego rodzoney /
 powinny Pánow Czeskich PORAY, á mežnie y wier-

nie na dworze Bolesława Chabrego poczynając /
 wdarowany jest pewnymi majątnościami / z któ-
 rych iedną do dnia dzisieyszego pod Gnieznem
 Wybranow rzeczona trwa. Tam w Polsce po-
 czatek Kleynotu dziwnie rozszkzewioney Kozy /
 od Przodka Poraiá nazwanego / ludzie Rycerscy
 wzięli / z ktorych też sławney pamięci idzie Pan
 WOYCIECH WYBRANOWSKI w niewczym od Przo-
 dkow swoich nie odrodzony / nasładuiac Dzia-
 dow / Pradziadow / y samego Poraiá w Wierze /
 w męstwie / w cnotách. Godna ácz z wielu miar-
 tá Familia dawna / osobliwie iednak ztąd po-
 chwały / iż sie żaden z nię nigdy do nowotney
 wiary nie naklonił.

Miał Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI okazy-
 w cudzym kráiu będąc / cudzey sie wiary napić
 (co też do Polski różne nie wiary wnioſto) ale iá-
 ko drzewo przy zbiegu wod / iáko roża przy stru-
 mieniách / stał nienaruszony / nie dał sie naklonić.
 Dważał mądry człowiek. *Vnus Deus, una Fides,*
unum Baptisma. Jeden Bog / iedná Wiará / ieden
 Chrzeſt. Zaczym przyznawać iednego Boga / ie-
 den Chrzeſt / á iedney wiary nie przyznawać / rzecz
 bázro foremna rozumiał / gdyż sie te rzeczy różnić
 nie mogą. A wpatrując ktora to iedná Wiará / ma-

Lirinen, c. 6.

drzesadził / iż nie inſza / ieno tá / ktora do Polſki na-
 pierwey Chrzeſciańſka ieſt wnieſiona / od Przo-
 dka iego S. WOYCIECHA rozſiana / á w wyrydarzu
 Korony Polſkiey przed lat ſiedmiá ſet grunto-
 wnie wſadzona: á co zá wiara málo nie zá pámie-
 ci iego do nas y do przyległych nam Prowincyi
 ſwiežo była wprowadzona / wiedział. Miał
 przed oczymá dawnego Doktorá nauke zá Theo-
 dozyuſa y Walentiniána żyjącego. *In ipſa Eccleſia*
Catholica magnoperé curandum eſt, ut id teneamus
quod ubique quod ſemper, quod ab omnibus credi-
tum eſt. Sequamur vniuerſitatem, antiquita-
tem, confeſſionem. To ieſt w ſámych Kátholickim
 Koſcióle / ſtarác ſie bázro potrzebá / ábyſmy trzy-
 máli co Wſzedzie, co Zawsze, co od Wſzytkich wie-
 rzono ieſt. Jáko piękne trzy znáki Wiáry powsze-
 chney ten Doktor wyráził / y dla tego vpomina / á-
 byſmy ſie trzymáli POWSZECHNOſCI, DAWNÓſCI, WY-
 ZNANIA, czego gódzie nie máſz / áni Wiáry / áni Ko-
 ſcióla nie máſz. Nie pytámy ieżeli ſie to z Piſmá
 ſwietego wywodzi / gdyż káždy Piſmo ſwiete ná
 ſwoie kólo ciągnie: ále tego potrzebujemy áby
 nam pokazáno w ktorym Koſcióle przed ſtem lat
 y cóſ daley to wierzone. Co Wſzedzie, Zawsze, y
 OD Wſzytkich wierzone? A ieſli wiáry nowo-

tney

tney Pánowie nie mogą pokazać WSZEDZIE, niech-
 że miánuia áby iedne Prowincya/ ábo iedno Miá-
 sto. Niech pokaza/ iż ták ZA WSZE od czasow Apo-
 stolckich aż do tych czasow wierzono/ przyna-
 mnieny od tysiąca ábo od trzech set lat/ y owšem
 od pultoru set. Niech sie popisza iż od nich WSZY-
 TKICH ták iáko oni teraz wierza/ wierzono; niech
 pokaza do ktorey sie przed Lutrem sekty wiazá-
 li. A iezeli pokazać nie mogą/ toć ták NIGDZIEY, NI-
 GDY, OD ZADNYCH nie wierzono/ iáko teraz oni
 wierza.

Co v siebie bącznie/ P. W. WYBRANOWSKI wwa-
 żając/ widział/ iż to mizerny Kościół/ ktory áni
 mieysca/ áni czasu/ áni czlowieka iednego/ ktory-
 by sie przed lat pultora set z nimi we wszytkim zgá-
 dzał/ pokazać nie może/ zaczął go nowotnym á
 nie Apostolckim sadził. Y slusznie z Swietym Au-
 gustynem mowil. *Tenet me in Ecclesia autoritas
 miraculis inchoata; spe nutrita, charitate auclta, VE-
 TVSTATE firmata.* Trzyma mnie w Kościele/ powa-
 gá cudami zaczęta/ nadzieia wychowana/ miło-
 scia pomnożona/ STAROZYTNOSCIA wtwierdzona.

Alle ku temu trzymal go w Wierze prawdzi-
 wey/ poczet Przodkow zacnego Domu iego w Ko-
 ściele Chrystusowym przelożonych. Kanonikow/

Probošczow/ Biskupow/ Arcybiskupow. Piękny
 zapách/ piękna ozdoba róży naszej. Spyta-
 m wiel- / starodawnych/ przezacnych/ Jasnie Wiel-
 moźnych ludzi/ w Oyczyźnie naszej do tąd kwi-
 tnacych/ a Wiara od nas Kátholików rozroźnio-
 nych. Czego wam Mściwi Pánowie w godno-
 ściach waszych nie dostaie? Macie sławę/ macie
 máietność/ godności/ Starostwa/ Kásztellanie/
 Woiewodztwa: przecie wam ozdoby iedney nie-
 dostaie. Nie macie ozdoby/ od Stanu wszędzie
 przodkniacego/ od Stanu Duchownego. Poy-
 rzycie M. N. Pánowie różney od nas Wiary/ w
 dzieie Korony Polskiej/ namilszej Oyczyźney wa-
 szej/ o iáko dlugi regestr Dignitarstw Ducho-
 wnych náliczycie wyrzycie ze kłwi waszej mno-
 stwo Biskupow/ Arcybiskupow/ fundátorow ró-
 żnych Kościolow y Kłástorow/ ktorými sie szczy-
 ćicie/ y zdobicie: a słusznie/ bo z nich wysokiego v-
 rodzenia waszego/ przez ktorýchby drugi y Szlá-
 chćicem nie był/ powage y ozdobie bierzecie. To sa-
 mo oczywiscie pokáznie a práwie wola/ iáka Wi-
 ra była/ w ktorey Przezacni przodkowie waszy
 kwitneli/ a Familie wasze zdobili. Coby Wmiciow
 do Wiary prawdziwey starożytney przywrocie
 miało. Niechćecie Wielmoźni Pánowie przo-

dkow swych slawy / wrodzenia / ozdoby wstapic / a wstapiliscie od ich Religiey / od Wiary / od nabozenstwa ; iako slusznie / mądrymu to Wmiciom baczennu polecam.

A nasz szlachetnie wrodzony Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI, iako w Wierze / tak y w mestwie Szlachcicowi Polskiemu przystoynym przodkom swym nie wstapil / co wnetze obaczymy. Rozmaita jest rozza / jest biala / czerwona / jest tez y polna; Naszemu Panu WYBRANOWSKIEMU, biala y czerwona sluzzy / polna by namniemy: pierwsza Stan Szlachecki / a druga Kycersti wyrazza. Co sie tycze Szlachectwa / piekna / wonna / y pozorna jest rozza. Szlachectwo rozni ludzic rožno opisuią Aristoteles. *Nobilitas est maiorum splendor & claritas.* Szlachectwo jest przodkow ozdoba / y zacnosc. A S. Hieronym. *Summa nobilitas est, clarum esse virtutibus.* Najwieksze szlachectwo jest / ozdobionym byc cnotami. A nie szlachcica Polskiego wystawiaiac / z dwoygá opisania / iedno wczymic przydzie. Szlachectwo tedy jest z przodkow ozdoba / zacnosc cnotami wlasnymi ozdobiona. *Quid enim prodest ei quem sordidant mores generatio clara?* A co temu (mowi S. Chrysofkom) pomoze zacne wrodzenie / ktorego specza obyczaię? *Generosum*

Lib. 2. Rhet.

Ad Clau.

De Consol.

dicimus id (ait Boetius) quod à sui natura non degeneravit. Vrodzonym to nazywamy / co sie od swej natury nie odrodziło. Tote ten prawdziwym jest Szlachcicem Polskim / ktory sie od zacnych Przodków swoich ozdoby y od cnot nie odrodził. Szad poważny v Przodków naszych tytuł pisano. *Nobili ac Generoso Domino: Szlachetnie Vrodzonemu Pánu.* Obiedwie sie rzeczy w naszym PORAIW W P. W O Y; W Y B R A N O W S K I E M wydały: bo iesli Przodków iego zacność / godność / dawność / przed sie weźmiemy / rzadki go poprzędzić może / á wiele ich nie dostąpi. Siem set lat iakom iuż namienil / Przodek iego w Polsce osiadłszy / szlachectwem ze krwie Królów Czeskich wziętym / naszego P. W Y B R A N O W S K I E G O ozdobil. Miła iest w rzeczách / á zwłaszcza naszych dawność. Kzymiámie figowe drzewo / pod ktorym sie Romulus y Remus ich przodkowie chocia ładaiący / vrodzili / chowali z pilnością przez lat 840. ktore Roku Chrystusa Pána 60. á Nerona 4. vshlo / vpadek znacząc bálwochwálstwa. Daleko wiecey czlowiek cnotami rodziców swoich dawność ozdobił / ma wielce wazyc y w niej sie toczyć. Jezeli też na godność fámilley Pána W Y B R A N O W S K I E G O oczy skłomimy / obáczymy Poraiá przodka iego / ktory

Tacitus.

miał

miał w Czechách Biskupá Práštíego / w Pol-
 szcze tegoż Arcybiskupá Gnieźnieńskiego S. W OY-
 CIECHA Mieczemita / po liczbie inszych wielu go-
 dnych ludzi / po Woiewodách / Káştellanách / Strá-
 rostách ; sam nasz Pan W OY CIECH W YBRANOW-
 SKI oglądał czasit naszego X. GEBICKIEGO Arcy-
 biskupá Gnieźnieńskiego / od Wybranowskiej bli-
 skiej siostry swej wrodzonego. Sliczna Kóza
 niezwiędła w Ogródzie naszej Oyczyzny / buyno
 rozstrzewiona. *Quasi Rosa plantata super riuos a-*
quarum. Jáko Kóza szczepiona przy wod strumie-
 niách. nie zwiedła / nie nowotna. Vskárzal sie ie-
 den świezo wczyniony śláchćic / iż mu przywilej
 nie dawno ná śláchectwo dány vkrádziono. *No-*
uus homo. Nowy śláchćic. Pilno było strzedz no-
 waku przywileiu / á nie ták w śkátule iáko w cno-
 cie záwierác. Starożytnych Família ludzi / przy-
 wileie śláchectwa / godności / cnotami vzbrotieni /
 trwia wydrukowane ná sobie noszą. A což o tych
 rzekniemy / ktorzyby ledwo tráfilí zkad sie piszą / á
 przecie śmieią sobie śláchectwo przypisác / nie má-
 iąc ani wrodzenia / ani obyczáiw śláchectkich. Nie
 przestawał Pan W OY CIECH W YBRANOWSKI ná da-
 wności / godności / ná cnotách / ná dzielnych swych
 przodków postępkách / swymi sie cnotliwemi iáko

prawdziwy a dobry szlachcic Polski zdobit; pomial na Alphonsa Krola Araganow. Tego gdy ieden chwalił iż jest Krolew/ Synem Krolewskim/ Wnukiem Krolewskim/ Bratem Krolewskim: odpowiedział/ iż nie miał nic na świecie leżczyjszego/ co on tak wysoko wynosił: abowiem ta chwala / nie swoia ale swych przodkow była; odemnie mowil/ iezeli są me sprawy pochwały godne/ bierz pochvale nie od umarłych rodzicow. Mądrze osadził y nauczył/ że szlachcicowi nie trzeba na cnoście ieno y ozdobie rodzicow polegac / ale samemu sie o własną zacność / wcale od swych wzięta zachowywając / starac.

Czego nie mało Synow Koronnych zapamiętało / zaczęli wiele sie godnością przodkow swych szyci / a mało mądrych/ meżnych/ pobożnych ich spraw naślądnie/ tym własciwie służy. *Si filij Abrahæ estis, opera Abrahæ facite.* Jesliście Synami Abrahámowi / uczynki Abrahámowe czyncie. Jesliście Synowie Koronni/ Synowie przezacnych przodkow / ich uczynki czyncie. Nie skwa ich/ miłości/ chwały Bożey/ miłości Oyczyzny/ szczerości/ skromności nie odstepuycie / iako szlachetny P. WYBRANOWSKI uczynił. Ale z żalem słusznym widzimy rozroznione potomki od przo-

dkow

dkw swoich: Przodkowie Kościolowi y Cyczy-
 znie/ majątnością od przodków wziętą służyli/ a
 potomkowie przeciw Kościolowi powstałi/ Cy-
 czyzny zapamiętali/ zdrowie/ dostatki/ majątno-
 ści od przodków wzięte na zbytki/ na rozpuste ze-
 sromota swoia obracaia/ za czym dochodow/ a
 z nimi y slawy im vbywa/ to polna roza. Nie sta-
 nie warku/ wiec Walka/ Mactka/ Grzeska zastā-
 wie; a potom pul majątności: ale y to rozrzutne-
 mu mało: wiec vzyda pożyczyc/ a kiedy nie bedzie
 sklad lichwy placic: przydzie/ sātę/ rzad/ sreber-
 ko pozostale po Panu Cycu do zyda z domu prze-
 prowadzic. Nietal zacni Przodkowie wāszy Pā-
 nowie mlodzi starali sie *ne sumptus superet censum*,
 dobrze sie swa piedzia pomierzyc. Cycowie/ w
 polu przeciw nieprzyaciolom/ meznym towarzy-
 stwem obtoczeni starali; a synowie chartami/
 wyzlami/ ogarani vzbroyeni/ za biednym zaię-
 cem po polach biegaię/ wśak tez Polak od pola
 rzeczony; Aliści pochwili Pāna piestkowie ziedza/
 y musi/ pan mlody wolac *Acteon ego sum Domi-
 num cognoscite vestrum*. Przodkowie/ zgotde/ stro-
 mnośc/ pokoj milowali/ a teraz gniewy/ niezgo-
 dy/ rozruchy panuia: zacznie zwade pan mlody/
 pacholkow trzeba; przystana tak enotliwi/ byieno

śly pieniądze / y nayniecnotliwŝey ŝprawy bronie
 pomoga / á pelne wytrzaŝaiac / wzreŝcza. Do
 gárdlá Mécivy Pámie / ále kókoŝego / á Pan ŝie
 ŝam zwoinie rychley niŝ przeciwniká. Wiec náia-
 cháć / zábić / rozŝiełáć / drzwi w mieŝcie wyŝieć /
 to niektorych meŝtwo. Nie ták ŝtároŝytni ŝláhcí-
 cy czynili: ieŝeliŝ ŝláhcíc / ŝláhećko ŝie ŝprawy.
 Uiech w Polŝcze mieyŝcá nie ma co Diogenes po-
 wiedział. *Nobilitas nihil est, quam malitiæ velamen,*
nobiles enim cum aliis nihilo sunt meliores, tamen pec-
cant licentius. ŝláhećtwo nie nie ieŝt / ieno zaŝto-
 ná złoŝci: bo ŝláhcá leŝŝymi náŝ inŝe nie bedac /
 beŝpieczney grzeŝŝy; á przeciwnym obyczáiem być
 ma. ŝláhcíc ma ŝiená veŝciwe y zacne ŝláhe-
 ćkie vrodzenie ŝwe ogládac. *Pulchrius est Nobilem*
virtute fieri, quam nāsci. Pieknieyŝa cnota być
 ŝláhcícem / niŝli ŝie im vrodzić: ále to prawdá.
Nonnullis nobilitas generis solet parere ignobilitatem
mentis. Uiektorym ŝláhećkie vrodzenie / zwykło
 rodzić nieŝláhećtwo rozumu. A przecie tácy w
 Rzeczypoŝpolitey Polŝkiey chcá vroŝć / chcá przo-
 dkowáć. *Agēsilāus iāto Plutarchus piŝe / wielká w*
ŝzyey roŝpuŝte y obyczáie popŝowane widzac /
mowil. Inter illos qui improbi essent, eos esse liberos;
contra qui probi, eos esse seruos, quod ibi licerent omnia,

Laer: 6.

Plautus.

Chryl.

In Apoph.
Laco.

Virtus odio haberetur. Miedzy tymi / ktorzy sa zly-
mi / zli sa wolnemi : a przeciwnym obyczajem / do-
brzy y cnotliwi / sa niewolnikami : bo sie tam wszy-
tko godzilo / a cnota w nienawisci byla. Day Bo-
ze / aby v nastá powiesc mieysca nie miala. Szczy-
ca sie wolnoscia szlachetka Panowie: piekna iest /
zlota iest ; ale w swawola obrocona / szkodliwa / y
gniew Bozy zaciaga / dla tego mowi Prorok. *Ec-
ce predico vobis libertatem, ait Dominus, ad gladium,
ad pestem, ad famem.* Oto wam przepowiadam
wolnosć / do mieczá / do powietrza / do glodu.
A wolno wam miecz przeciw bráciey podno-
sic / wiec pod miecz poydziecie : wolno wam dru-
gim zywot odeymowac / wiec na powietrze pá-
dniecie ; wolno wam cudze folwarki náiezdzac /
plondrowac / vbogim ludziom zywnosć odeymo-
wac / wiec glodem pozdychacie : szkodliwa wol-
nosć. Niech ten ktorzy sie ieno vrodzicem szczy-
ca ma dostatki / niech ma tytuly / ieżeli obyczajow po-
bożnych y stanu swoiogo przystoynych nie ma / rze-
kniemy o nim. *Simia in purpura.* Koczodan w
purpure vbrány. Zda sie byc podobnym przodkom
swoim / a w samey rzeczy nie iest.

Alle mie ciągnie wonnosć / y piekność Kozey
czzerwoney / ktora nášemu Szlachetnie vrodzone-

Ierem. 34.

1. Mach. 6.

mu P. WOY: WYBRANOWSKIEMU, nie tylko z wrodzenia / ale y z własnych iego postępów słusznie służy: bo nie ieno w domu / ale y w Rycerskim rzemieśle wyćwiczony stan swoy szlachecki ozdobił. Wspomina Pismo Swiete / iż syn Antiochów / przeciw Izraelczytom walczac / Stanie chcąc do bitwy zaiuszyć / sok jagod morowych / przed nimi kłásć kázal / bo sie tak do bitwy pobudzają. Náš P. WYBRANOWSKI, do żołnierstkiey miał wielkú pobudkę / widzac iak w zwierciadle Przodków swoch mestwo / krorzy wiary / oyczyzny / gárdlujac / krowia własna / bronili aż do nášych czasów. Za Krolá Stephána / dosyc znáiomý / dzielny / y odważny / v Krolá sámego / dla mežnych postępów Kotmistrz Wybranowski byl wzięty / za krorogo tež Krolá / wieczney pámiatki godnego / Slawney pámiatki P. WOY: WYBRANOWSKI żołnierstka służył. A w leciech mlodych / przykładem przodków swoich / dla cwiczenia w Rycerskich rzeczách / do Węgier zaiáchal / gdzie sie dobrze zapráwil. Skąd powrocivszy do Oyczyzny / nie záležal polá / przy boku wielkiego / mežnego / szczesliwego / madregó / po cudzych kraiách dla cnót / y z nieprzyiaciół czestych á práwie vstávicznych tryumphów slawnego Hetmána swietey pámiatki Pána IANA ZA-

MOYSKIEGO służył / przy nim do Wołoch / do In-
 flant / ochotnie w każdej potrzebie pierśi swych
 nastawiać / Oczyszny broniąc / ciągnął. Szcze-
 śliwys WYBRANOWSKI, za takiego Krola / y za ta-
 kiego Hetmana zoid odprawiać. Day Boże aby
 Potomkowie twoi takich doczekali! Znac pod ia-
 kimi wodzami żołnierska służył / nieprzyjacielem
 był / zdzierstwu / wsteczeństwu / rozpucie / swey-
 woley / stawie dobrej od Przodkow swych wzietey
 przyjaciel. Widziałes za żywota tweg WYBRANOW-
 SKI wielka w Woyskach naszych odmiane! bez mala
 nie tak sie dzieie / acz nie o wszystkich to moze twier-
 dzic / co ieden napisał. *Ordo militum nunc est, or-
 dinem non tenere; nam cuius os malorum verbum
 spurcitia polluitur, qui detestabilius iurat, qui mi-
 nus Deum timet, ministros Dei villificat, qui Eccle-
 siam non veretur, iste hodie in catu militum fortior
 reputatur.* Rzad żołnierski teraz iest / rzadu nie
 trzymać / abowiem ktorego gaba / zlych slow
 sprozności sie maże / ktory nabrzydzycey przysie-
 ga / ktory sie mnief Pana Boga boi / slugi Boże
 znieważa / Kościola sie nie leka / tego za name-
 żnieyszego teraz maia. polna roza! Przychedl mi na
 mysl ieden Confederat Stoleczny / ktorego gdy
 personą duchowna iako okrutnie zdzierce wielkieg

Petr. Bles.

hánowala / mówiac : Pámietaycie ná Oyczy-
 zne/ ná Krolá/ y ná Boga; w sáble vderzywšy
 niezbožny człowiek/ odpowiedział. To moia Oy-
 czyzna/ to moy Krol/ to moy Bog. A ten byl her-
 stem drugich/ wšakže poznal nieborak / spráwie-
 dlivego Boga: w mych go oczách srodze zabito /
 y rękę przeciw Pánu y Bogu podniesioná / ná
 štuki pošietáno. Jeszcze tenże Authór dodaie:
Milites fortiores nunc sunt, qui agunt in pace pr. adas,
inter arma fugas, inter vina victorias, in pratoriiis
leones, in praeliis lepores. Ci są teraz żołnierze me-
znieyšy/ ktorzy w pokoju trzody zaganiáią / w bi-
twie wciekáią / miedzy winem triumphuá: ná rá-
tusách lwáni / á w potykániu záiacami. Kzetlem
iž tego o wšytkich nie może mówić: wiele iest me-
žnych: odważnych / serdecznych synów Koron-
nych/ ściągá sie to do hálástry / do ciurów / ktorzy
rospustá swojá sfláchetnemu Rycerstwu Polskie-
mu sromoté ráczey / á niželi sławé czynią / á iezeli sie
miedzy nimi sfláhcicie náydzie / nie godzien imienia
sfláhcicá Polskiego: bo ten dla sławy dobrej /
gárdlo swe ná szańc niesie / wiedzac iáká iest w
Polskim narodzie sławy nienaruszoney y poczci-
wego powagá: wolá niektorzy sławę stráciwšy /
iákiszkolwiek żywot prowadzić: Polácy zaśie oby-

czaiem przeciwnym / dobra sławę gardłem pieczę-
 tują: mądrze bo żywot śmiercią się kończy / a sła-
 wá dobra nieśmiertelna jest. *Upomina Duch*
Święty. Curam habe de bono nomine hoc enim magis
permanebit tibi, quam mille thesauri pretiosi & ma-
gni. Starać się o sławę dobrą / boć ta dłużej trwać
 będzie / niżeli tysiąc skarbów drogich y wielkich.
 Dáć przyczynę święty *Thomáš*: Poczciwież kto-
 rego sławá dobra idzie / największe jest dobro mie-
 dzy rzeczami powierzchwnymi / człowiekowi ná-
 tym świecie potrzebnymi / bo się nablížey cnoty
 dotyka / y oney świadkiem jest prawdziwym / y
 ztąd dla zatrzymania iey dobrzy wshytkiego wste-
 pują. *Egypcyani* miásto liter figurami narábia-
 iąc / chcąc sławę dobrą wyrazić / kopia stawiali:
 mym zdaniem dla dwu przyczyn / naprzód iáko jest
 kopia prosta / zewsząd okrągła / tak sławá dobra /
 zewsząd nienaruszona / w całe / prosta / ma być za-
 chowana: k temu iáko jest orzeżem *Rycerstim* do
 sławy nabycia / tak też sławy sławą nabycie po-
 trzeba: czemu przeciwnie ci postępują / ktorzy dla
 sławy ná wojne iádą: dla złych y škodliwych
 postępów zley sławy nabycia. Niech przykład
 śláhczechy ludzie z nieboszczyka *Pána WYBRANOW-*
SKIEGO biorą: iáko sławy od przodków w swych

Eccles. 41.

Picinus.

domách zostawioney / własną cnotą maia zatrzymać y pomnażać.

Tu już weyrzymy na pożytek rozey PORAIA, dwoiaki jest / rozskrzewienie y tu zdrowiu potrzebny. *Quasi rosa plantata super riuos aquarum fructificat.* Nieymarł iako nieplodne drzewo / ale sie na nim ziściło. *Labores manuum tuarum quia manducabis, beatus es & bene tibi erit. Vxor tua sicut vitis abundans, in lateribus domustuae. Filij tui sicut nouella oliuarum in circuitu mensae tuae.* Jz będziesz pozwał prace rąk twoich / błogostawionym iesses / y dobroć będzie. Żona twoia iako macica winna płodna po boku domu twego. Synowie twoi / iako latorośle oliwne w okrag stołu twoiego. Łata młodze na postudze Rzeczypospolitey strawiliśmy / w roku czterdziestym wieku swego / niegołowasem będąc / wziął towarzysha naywierniejszego Malzonke Familii iakiey sam był / starożytney w godności / w cnotę bogatey / Pánow Bobowskich / od Branickeiy z Kusca zrodzoną. A ktoż tych Familii dawności / y wysokości nie zna? Sta lat trzydzięści kilka w zgodzie / w miłości małżeńskiey przepedził. Miał w sercu przykazanie Apostolskie. *Viri diligite uxores vestras, sicut Christus dilexit Ecclesiam.* Meżowie miłuyćie żony wa-

sze / iako Chrystus Kościół vmitował. Y ná dru-
 gim mieyscu. *Viri diligite uxores vestras, & nolite*
amari esse ad illas. Meżowie miluycie żony wasze/
 á nie bądźcie ku nim przytrzy. Dobre iest mowi S.
 Hieronim Małżeństwo / ale iest nie dobrym / kie-
 dy sie przy nim zwady rostrzewia; nie dobra zby-
 tnia miłość / nie dobra towarzyśńa pogárda. W
 małżeństwie Pána WYBRANOWSKIEGO / nie nágá-
 ny godnego ludzcie nie widzieli / á temu sie dziwu-
 iac / mowili / iż taka w Káin miedzy małżeń-
 stwem miłość była. *Maximus Valerius* chwalać
 zgodne małżonki / rzekł: *Tales sunt imagines legi-*
timi ac veri amoris. Tacy są obrazami słusney á
 prawdziwey miłości. Co ia o P. W O Y: WYBRANO-
 WSKIM y Małżonce iego bésbezpiecznie mowić mo-
 ge. Skąd mu dał Pan Bog pożytek małżeństwa /
 odumárł trzech synow / y dwu corek; nie przestá-
 iac ná tym iż ie vrodził / co y bydletá czynia / ale im
 z dzieciństwa / co rozumnemu á cnotliwemu ro-
 dzicowi należy / dał słácheckie ćwiczenie. Dobrze
 Medrzec powiedział. *Mortuus est Pater eius, &*
quasi non est mortuus, similem enim sibi reliquit post
se. Umárł Ociec iego / á iakoby nie vmarł / abo-
 wiem podobnego sobie zostáwił po sobie. *In vita*
sua vidit & latatus est in eo. Żá żywota swego / wi-

Ecclef. 30.

dział y wstochal sie w nim. Przydaie daley. Przy
 śmierci swey/ nie zaśmucil sie/ ani sie zawstydził
 przed nieprzyjacioly swymi/ abowiem zostawil
 obronca domu swego od nieprzyjaciol/ a przyia-
 cielom łaskę oddajacego. Pocięchą Dycu/ gdy od-
 umiera syna/ bo zostawnie potomka/ a kiedy kilku
 pozostawi/ wiekija/ a kiedy wycwiczone/ w po-
 trzebách bywale/ y za swego żywota postano-
 wione/ rzadkie rodzicom wesele: a to za cnoty Pa-
 nu *W*YBRANOWSKIEMV dal Pan Bog: trzech ia-
 kom rzekł zrodzil synow/ a dwie corce: Wsztych
 postanowionych ogladal/ bo im sam/ gdy służba
 żołnierska przykładem Dycowstym odprawili/ za-
 cnych domow żony/ a corkom meze opatrzył: zi-
 ścilo sie nad nimi błogosławienstwo: iż widzial
 syny synow swoich/ z ktorych ieden światem po-
 gardziwszy/ na służbe sie Bożą w Zakonie Kano-
 nitow Zakonu S. Augustyna Congregationis La-
 teranensis, z niemniejja pocięch z Stranická/ w-
 dal. Niechże sie drudzy z Salomonem frásuia/ nie
 wiedzac iakiego głupiego/ czyli mądrego potom-
 ka y dziedzica/ nie ieno majątności/ ale y slawy
 swey po sobie zostawia: nasz Pan *W*YBRANOWSKI/
 dobre widzial/ y wesolo wmarł. *Ecce sic benedic-
 tur homo, qui timet Dominum.* Oto tak będzie

blagostawiony człek : ktory sie Pana Boga boi.

Bierzmy ieszcze z tey Rozey rozumney pożytek nam potrzebny. Piśka iż roza ruta obsadzona piękniey kwitnie: Cnoty ktore Pana WOYCIECHA WYBRANOWSKIEGO obtoczyły/ pozornieyszym go być pokazały; posłoby w dluga wszytkie iemu służące wylizać: iedne z ktorey drugie wynikaiać poloże. Sumnienie dobre. O ktorym Seneca. *Nihil opinionis causa omnia conscientiae faciam: populo spectante fieri credam, quidquid me conscio faciam. Uic k woli mniemaniu/ a k woli sumnieniu wszytko uczynie: tak rozumiem / że w oczach ludzkich uczynie/ co z moia wiadomością uczynie: zgadzaly sie uczynki z sercem: znać dobre/ bo nie pokryte obluda/ ale szczeroscia okraszone. Nihil hac luce clarius, nihil (ait Bernardus) hoc gloriosius testimonio, cum veritas in mente fulget, et mens in veritate se videt. Uic nie masz nad te swiatloscia smieyszeg/ nic nie masz nad to swiadectwo chwalebniejszego/ gdy prawda w rozumie swieci/ a rozum w prawdzie sie przeglada. to iest/ gdy ani w rozumie/ ani w postepkach obludy y chytrosci nie masz / ale czlowiek we wszytkim szczerze idzie/ zdania sie ludzkiego nie obawiaiac. Drusus Rzymianin/ maiać wola/ dom w palacu swym budowac/*

Plinius.

In Cantic.
Serm. 85.

Luius.

zawołał budowniczego / ktory mu sie ofiarował /
iż mu go tak miał wystawić / aby żaden nie mógł
zmiścić zayrzec / coby sie w nim działo; aż mu Pan
odpowie: y owšem cośkolwiek umieš / tak mi
dom wystaw / aby co ieno czynić bede / od wszy-
tkich bylo widziano. Poczural sie ten dobrym
być człowiekiem / y sumnienia dobrego. Tak y náš
P. WOY: WYBRANOWSKI, przez wszytek bieg żywo-
tá swego šedl / iż w postępkách swoich / ošá przed
ludźmi nie zamrušyl / co každemu šlachčicowi
Polskiemu przystoi / aby nie rzeczone. Šacny czło-
wiek / vrodzenia dobrego / máietny; Alle.

Iob 14.

Juž sie náš Pan WYBRANOWSKI do kresu onego
przybližal / o ktorym rzeczone. *Constituisti termi-
nos eius, qui prateriri non poterunt.* Poštanowites
gránice iego / ktore pominiene być nie moga; zá-
czym tež / tym pilniey myšlic počal / iakoby dlug
zapláć / ktory wszyscy naturze powinni / o czym
czesto iešze za dobrego zdrawia / myšlil y mowil:
niechčial być tym podobny / o ktorych Seneká.
*Audies plerosq³ dicentes, á quinquagesimo in otium se-
cedam.* Kiedy mi lat piedadšiat minie / dopiero
sie vspokoie. Daley tenže mowi. A kogož zá reko-
mia dlužšego żywotá bierzesh? Nie wštyd cie / o-
štatki żywotá sobie chowác / y ten čas tu dobremu

De breuita:
vitz.

naznaczyć/ ktorego zażyć nie możesz? O iako po-
zno żyć poczynaś kiedy już przydzie przestać. A
zładze tak glupie śmiertelnym zapamiętanie? O
tym czasie poczynać dobrze żyć/ ktorego rzadki
doczeka. Dla tego Pan WYBRANOWSKI, iako ma-
dry szlachcic Polski/ od ktorego młodszy przykład
brać maia/ wiedząc iż z ciała y dusze złożony/ opa-
trzył y ciała po śmierci miejsce/ y duszy poratowa-
nie. Ciało w Kościele Krásnickim/ ktoremu za-
żywota czynił dobrze/ Wielebnych Kanonikow/
Zakonu S. AVGVSTINA pochować kazal/ czemu sie
za staraniem Jey Mei/ Pániey Jádwiigi z Bobo-
wa Wybránowskiej pozostaley Malzonki iego/
y za staraniem Pána Marcina/ y Pána Thomá-
sa synow/ pieknym porządkiem/ z gromada stanu
szlacheckiego/ dosyć stało. W tym nie ieden szla-
chcic Polski błędzi/ gdy nic o pogrzebie wczinwym
nie myślac/ z tego swiata zchodzi. Prawda/ iż
ciała umarłych/ nie nie czują ani rozumieją po
śmierci: przecie iednak nie maia być w lekkiem po-
ważeniu/ iako S. Augustyn wczy/ ábowiem ciała
wiernych ludzi/ są przybytkiem y Kościołem Du-
cha Swietego. *An nescitis, quia membra, vestra
sunt templum Spiritus Sancti. Et Spiritus sanctus ha-
bitat in vobis.* Izali niewiecie/ iż członki wasze/ są

De cura pro
Mor. 1. Cor.

3.

Gen. 23.

Kościółem Duchá S. X Duch Święty mieszka w was. Toć godne Chrześciańskie ciała y po śmierci pożanowania. On Święty Pátryarchá Jákob/ tak sie o mieysce pogrzebu frasował/ iż przyszł sę syná swojego Jozephá/ aby go nie chował w Egypcie/ ale w ziemi obiecány / w grobie Oycow iego. Przysłoi sę słáhcicowi Polskiemu/ y po śmierci pogrzeb wezwóy/ do tego y sę słáchte y Miłósciwe Pány/ groby ich przodków/ nagrobki/ práwie od początku wiary Chrześciańskiey/ w Kościołach wystawione / vpomináiz. Szpetna rzecz bázno/ gdy ciało zacnego człowięka w pole ciągná: aby nierzeczono: *Sepultura asini sepelietur.* Pogrzebem óslim będzie pogrzebiony.

Ierem. 22.

Niesli ochroná sumnienia dobrego przez cały żywót godna iest pochwały / iáko daleko wiecey przed śmierciá iuz iuz następnica. Kádzi Augu-
styn S. aby żaden/ y naylepszy/ bez pokuty nie zmieral/ ná sę P. WYBRANOWSKI tak wezwil. Wspomina *Baronius*, szczęśliwá śmierć Ferdynánda Krolá Hiszpáńskiego/ ten vbrány po Krolowstku / w Koronie do Kościoła przyszedł / y Biskupow zwoławószy/ sáty Krolowstkie zložyl / wziął ná sie włościenice / á miásto Korony / popiól ná głowe / y tak w rekách Biskupich ducha Pánu Bogu od-

Anno Dom.
1065.

dal :

Anno Dom:
1183.

dal: wierze iż z doczesnego Królestwa do niebie-
skiego Król pobożny przeszedł. Ale dziwnieyszą
przy śmierci drugiego Króla pokute tenże *Baronius*
opisał. Henryk młodszy Król Angielski bliskim sie
widząc śmierci / zwołał Biskupow y Sakońnikow /
spowiedź uczynił / Królewskie szaty zdiawszy / o-
bloł sie w włosienice / powroz na syie sobie wlo-
żył / mówiąc: tym powrozem wyznawam sie
grzesznikiem / y podacie sie wam slugom Bożym /
proszac aby nas Pan Jezus Chrystus / ktory na
krzyżu lotrowi grzechy odpuscił / za waszą modli-
twą zmiłował sie nad grzeszną duszą moją: *Aze-
kli wszyscy / Amen.* A on rzekł. Wleczcie mnie z tego
łożka tym powrozem / a położcie mie na popiolo-
wym łożku / ktore był sobie zgotował: y tak rezy-
nili / a w głowy y do nog położyli dwa kamienia
czworokwadratne: tak opatrzony ciałem Pańskim
Duchą Bogu oddał. O prawdziwie pięknie a pa-
mieci y naśladowania godne przygotowanie na
śmierć.

Dobrze ieden powiedział. Żywota ludzkiego
condicya / osobliwie dzień pierwszy y ostatni za-
wiera: a bo wiem wiele na tym należy / iakim sie
szczęściem poczywa / iakim sie dokończywa: y prze-
to tego szczęśliwym sądzimy / ktoremu sie y wziąć

Valer. Max.
lib. 9.

szczęśliwie / y oddać żywot trąsilo. Takiego sadze
 sławney pamięci Pana W OY: WYBRANOWSKIEGO,
 pięknie żywot poczał ; bo go od zacnych wziął
 przodków : pięknie prowadził / bo go cnotami sła-
 chćcowi Polskiemu przystoynymi ozdobił: pięknie
 dokończył / bo z przygotowaniem w poćucie v-
 mął. Domem rozrządziwszy / pewną summe na
 fundusz / aby za dusze iego Pana Boga proszono
 Kościolowi odkazałszy / Swietymi sie Sakra-
 mentami opatrzywszy / dokończył żywota. O kto-
 rym ia to rzekne / co Pismo Swiete o Abrahámie.
*Deficiens mortuus est in senectute bona, prouecteq; eta-
 tis. Ustaiac vmarl / w starości dobrej / y w wieku
 podezłym ; vmarl lat na świecie przepedziwszy
 siedmdziesiąt kilka. Prawdziwie dobra starosc /
 wiara Katholicka / słaćectwem / cnotami Boski-
 mi y Nycerskimi ozdobiony prawdziwy słaćcie
 Polski starozytny.*

Gen. 27.

A koby sobie takiej śmierci nie życzył: Rze-
 kne z Augustynem swietym: *Omnes tam boni, quam
 mali, bonam mortem desiderant, & pro ea obtinenda
 Deum orant, vt ille. Moriatur anima mea morte iu-
 storum. Bonam mortem habere volunt, vitam autem
 bonam non curant, mori male timent, & male uiuere
 non timent, & sic pereunt. Cuius remedium est, corri-*

Num. 23.

gant

gant malè viuere, & timeant malè mori. Wszyscy
 tak dobrzy iako y zli/ dobrej śmierci pragną/ y aby
 ją mieli P. Bogá prośa / iako on Balaam. Niech
 vmrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych. C hca
 mieć śmierć dobrą/ a o żywot sie dobry nie staraia;
 boia sie zle vmrzeć / a nie boia sie zle żyć/ y tak giną.
 Tego iest lekarstwo/ niech poprawia życia zlego/ a
 niech sie vmrzeć zle boia. Tamże dodate. *Noli time-*
re, non potest malè mori, qui bene vixit. Nie boj sie/
 nie może zle vmrzeć / który żył dobrze. Niechci sie
 nie zda dobra śmierć Bogacza/ patrz na komic /
 obaczysz zła bardzo/ a bowiem posiadł na meki/ a me-
 ki wieknieste. O wieczności/ wieczności/ iakoś dlu-
 ga iest wieczności: żadne cie lata nie granicza/ za-
 dne cie wieki nie pomierza/ rzadko iednak w ser-
 cach naszych przebywasz: Kiedyby kto spytał/ nie-
 szczesliwego Bogacza / który iest od lat tysiacą y
 od sześciu set w piekle pogrzebiony. Co tam czynisz
 Bogaczu? odpowie. *Crucior in hac flamma.* Cier-
 pie w tym plomieniu meki. A długoż cierpieć be-
 dzieś? Na wieki. A te wieki rychto sie skonczą: Ni-
 gdy. Prawda iest tedy. *Momentaneū quod deletat,*
aternum quod cruciat. Wemgnieniu oka co rośtofu-
 ie przemija/ a co meczy czasy trwa wiecznymi. Naś
 P. Wybranowsti na marach leżac/ nie słowy a leżce

cza mowi. *A morte pēdet aternitas, mors à vita, hac à*
momēto. Elige, vixisse semel, periisse semel, aternū est.
 Wieczność od śmierci idzie / śmierć od żywota / ży-
 wot od momentu. Obieray co chcesz / raz żyć / raz zgi-
 nać / wiekiisto iest. A zarazem dziekanie Winićiom /
 żesćie mu prawdziwey przyiaźni aż do ostatniey
 posługi dotrzymali. Segna wshytkich w podzie-
 mne kraie idac. Segna cie cnotliwa Malżonko /
 ktora znaymilszym towarzysem twoim rydl á
 motyka rozlaczyła. Upadl rozány wieniec / glowy
 twoiey ozdoba / wnetze polowice ciebie / pod zie-
 mią kamieniem przywála: ale prawdziwey á nigdy
 nienaruszoney ku niemu miłosci nie zawra. Segna
 was zaci Synowie / y Cory / zostawil wam skar-
 by wielkie / przechodzace maietności sferokie / do-
 mu starodawność / stawe dobra / pobożność / cno-
 ty prawdziwego sflachćica Polskieğ godne. Kwi-
 tnicie na długie lata / iak roza przy wod strumie-
 niu / á przykładem Rodziciela swego meżnie poste-
 puycie. Poydziemy za nim wshyscy / day Boże do
 chwały niebieskiey / gdzie Bog w Troycey iedyny
 kroluie / á onemu niech bedzie cześć y chwa-
 ly na wieki / Amen.

—(*)—





